

GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 9 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 217.

Zagadka rewolucji rosyjskiej.

Z zawrotną, błyskawiczną wprost szybkością dokonywują się w Rosji wielkie, historyczne zmiany, które stopniowo, z zadziwiającą konsekwencją burzą cały gmach państwowości, przez wieki licznie budowanej na potężnym żłomie bizantyjskiego samowładztwa i tatarskiej zachłanności.

Jak w lalejdoskopie zmieniają się tam idee i ludzie. Krwawo bohaterów ludowych oczekująca rewolucja r. 1905 utonąła w wirze zacieklej biurokratycznej reakcji, biorącej źródło w mętnych wodach panrosyjskiego szowinizmu, w moralnej zgłębieniu politycznej klikki, co, dorwawszy się do rządów, nie chciała steru z rąk wypuścić, stłumiła wszystko, co światłe i wolne, trucizną alkoholu potęgując ciemnotę...

Ostatnie lata przed wojną — to tragedia z praw przyrodzonych wyzutego ludu, to martyrologium zakutych w kajdany rzesz milionowych, nekanych przez zgraję utytułowanych siepaczy i zbirów...

Poprzez mroki reakcji, poprzez wysokie mury, jakie Rosję odgradzały od cywilizowanego świata, przedarła się żagiew bojowa, zagrzmiała pierwsze działa, a carskie surmy wezwały lud swój niewolny ku obronie granic, co na zachód parły, ku wiernemu strzeżeniu prawostawia i tronu.

W płomieniu pierwszych uniesień zdało się, iż kłamliwa jego słowa znalazły dostę do serc. Oczekiwane upojenia łatwymi triumfami miały w większym jeszcze stopniu ułatwić mu tryańskie rządy, zjednać tych patriotów, którzy mu dawniej przeciwni byli. Już jednak pierwsze klęski militarne przygotowały podatny pod rewolucję grunt. Nastroje szybko zaczęły się zmieniać, tu i owdzie pojawiły się krytyczne głosy; ponad wszystko jednak górować poczęło zawołanie o wolność, bowiem naród świadom stał się swej siły i za położone ofiary na ołtarzu ojczyzny, chciał tę ojczyznę mieć dla siebie, a nie dla pacholków kamarylli.

Czy rewolucji spodziewano się w Rosji, czy liczone się z nią zagranicą? Przypomnę tu nastroje, jakie parowały przed owymi epokowymi dniami uchwał dumskich; zwątpienie stało się wówczas dominującym uczuciem, bowiem z jednej strony sytuacja militarna nie dawała żadnej rękoma pokojowej, z drugiej — szerzącym się uporczywie pogłoskom o separatywnym pokoju państw centralnych z Rosją tamę kładły urzędowe oświadczenia oraz głosy opinii publicznej w krajach koalicji. Nikt zresztą do tego stopnia nie doceńał sił rewolucyjnych w Rosji, by przypisywać im możność obalenia wiekowego gmachu caratu.

Aż nagle potoczyły się wypadki w szalonym tempie. Nie będziemy tu powtarzać znanych faktów historycznych, podkreślmy natomiast ogólny charakter rewolucji rosyjskiej, która rozsądziła już w pierwszych chwilach swego istnienia wazkie koryto parlamentarne, rozlała swe groźne wody protestu szeroko, uniosła na rozbałwanionej powierzchni opatrnie przez twórców jej budowane kładki reform liberalnych.

Rząd kadecki, uznający konieczność monarchji konstytucyjnej; ujęcie kontroli nad nim przez o wiele bardziej radykalną Radę robotników i żołnierzy; ustąpienie części komitetu ministrów i włączenie na ich miejsce socjalistów, wreszcie ostatnie zamachy maksymalistów, graniczące z dążeniami anarchistycznymi

a jednocześnie ujęcie dyktatorskiej prawie władzy przez Kierenskiego — oto wytyczne i charakteryzujące chwilę momenty ostatnich miesięcy.

Z niepowstrzymaną siłą rwie potok rewolucyjny; potęgują go straszne przegrane rosyjskie, chaos w zarządzie wewnętrznym państwa, wreszcie owa dziwna jakaś psychologia ludzka, tak łatwo się wolnością upajająca, iż traci w niej wszelki umiar i granicę.

Cóż dalej?...

Pytanie, od rozwiązania którego zależą nie tylko losy Rosji, ale, być może, że i losy wojny. Aczkolwiek wiadomości, jakie z chaosu rosyjskiego do nas się przedzierają, noszą często charakter sprzeczny, nie grzeszą zbyt jasnością, jednak nie ulegać zdaje się żadnej kwestji, iż prowadzenie wojny w takich warunkach, jakie podają choćby urzędowe komunikaty rosyjskie, staje się fizyczną niemożliwością. Rewolucja rosyjska nie wytworzyła owego typu żołnierza-bohatera, który zginie ze sztandarem wolności w dłoni, takiego, jakiego dała wielka rewolucja francuska. Jej wytworem — żołnierz — rozpolitykowany namiętnie socjalista lub żądny ziemi chłop, marzący o grabieży wielkopańskich latyfundjów. Tchórzem i zdrajcą nazywa go w własnych swych sprawozdaniach rosyjska kwatera główna, ale to tylko — nadmiar wolności używający rab, który swą krytyczną miarę stosuje do *wszystkich* zjawisk życia państwowego, ponieważ dawniej do żadnego jej nie mógł przykładać!...

Cóż dalej?...

Wciąż na lewo, na lewo... Wczoraj monarchja konstytucyjna, później rzeczpospolita, federacja państw niezależnych, dziś republika z wyłączeniem pewnych zdobyczy, oparta na skrajnie radykalnych zasadach...

Lenin et consortes — to już pierwsza przygrywka do zupełnie socjalistycznego państwa, które znieść ma ustrój kapitalistyczny, upaństwowić środki produkcji...

Wzdrygają się przed tym prądem, w dzisiejszych warunkach wprost zgubnym, nawet minimalści socjalistyczni, drzy cała Rosja liberalna. Jeszcze ostatnie wysiłki rządowców, by żelazną dłonią zgnieść coraz bardziej szerczący się płomień, co operując hasłem natychmiastowego pokoju, może łatwo wziąć górę nad wojowniczą polityką obecnego rządu...

Już w kątach się czał, już umysły nurtuje widmo anarchizmu, które, negując wogóle państwo, nie troszczy się o żadne wyniki wojny, pragnie raczej dzisiejszą niebezpieczną chwilę wyzyskać, by wcielić w życie swe przewrotowe, nigdy jeszcze nie stosowane, nie podane pod żelazną próbę praktyki, teorie, opierające spóżyście ludzi na niewielkich grupach, nie posiadających organizacji państwowej, uszeregowanych zgodnie z ich zadaniami i celami ekonomicznymi, negujących własność prywatną.

W tym tkwi właśnie zagadka rewolucji, w tej żywiolowej, nieprzeparłej żądzy zmian, jaką budzi ona w duszach ludzkich.

Żaden historycznie myślący polityk, żaden ekonomista nie może dziś uwierzyć w to, by rzeczywiście Rosja poszła wskazywaną jej przez skrajne żywioły drogą, by szalonym skokiem wyłała się z pod praw powolnego rozwoju.

To też na dalszy dystans obliczając, nie należy przeceniać dzisiaj nurtujących ją prądów... Rewolucja wytwarza pewien stan polityczny, który najlepiej zilustrować można przykładem ruchu wahadłowego. Odchyleniu dawnego absolutyzmu odpowiada przeciwległe od-

chylenie najskrajniejszego radykalizmu; podobny zupełnie obraz przedstawia nam dzieje Rewolucji francuskiej, która wszak ostateczny swój wyraz stała znalazła dopiero po stu blisko latach w formie dzisiejszej republiki.

A jednak należy tylko uzupełnić porównanie obrazem dzisiejszej sytuacji militarnej, a znów ciemniejsze barwy weźmą górę. Najwprawniejsze oko najbieglejszego polityka nie zdoła dziś przedrzeć zasłony historycznej, jaka kryje za sobą losy Rosji, zato coraz bardziej wyraźnie zaczynają za siebie przemawiać fakty.

Gdybyśmy w ich jedynie świetle oceniali stan dzisiejszy i na przyszłość czynili horoskopy, wyrok musiałby być okrutny!...

Prawda o Resursie Rzemieślniczej.

II.

W dniu 22 lipca w „Now. Kurjerze Łódzkim” był umieszczony artykuł p. t. „Resursa Rzemieślnicza”, omawiający sprawę tejże. Tyle tam jest jak faktów tak i cyfr do sprostowania, bo niezgodnych z istotnym stanem rzeczy, że pozwolę sobie główniejsze z nich, w prawdziwym świetle przedstawić.

Autor artykułu w „N. K. Ł.” pisze, że w roku 1912 Resursa liczyła 1400 członków i składek wpłynęło 8400 rb. Tymczasem faktycznie zapisanych do Resursy był nie cały tysiąc a właściwych członków, opłacających składki regularnie, nie więcej nad 450, ponieważ składek wpłynęło w roku 1912 tylko 2494 rb. (składka członkowska 6 rb. rocznie), jak to wykazuje bilans Resursy za rok 1912. Dalej autor znowu przytacza fantastyczne cyfry a mianowicie, że bilans T-wa z roku 1912 wykazał majątek Resursy na 80,000 rb. tymczasem tylko 62900 rb. 39 kop. wykazuje bilans z tego roku.

Dlaczego autor nie brał cyfr z bilansu a tylko z powietrza, wprowadzając w błąd czytelników? Tendencyjność aż nadto widoczna.

Dalej ubolewanie autora, że wykreślono p. A. Piotrowskiego z listy członków za niezapłacenie składek członkowskich podczas wojny, jest fałszywym. Pan A. P. nie zaprzestał płacić składek podczas wojny, lecz już od lipca 1913 roku t. j. na 13 miesięcy przed wojną, to jest wtemczas, gdy p. A. Piotrowski był właścicielem 2-ech zakładów fotograficznych i sam był na dobrej posiadzie rządowej w Magistracie. Obecnie zaś podczas wojny ma niezłe prosperujący zakład fotograficzny i posiadę w D. N. P. B. a więc nie wykreślono biedaka, który niema 50 kop. miesięcznie, lecz człowieka, który mógł płacić, tembardziej, że będąc członkiem zarządu, winien dawać przykład regularnego płacenia składek.

W dalszym ciągu tegoż artykułu autor nazywa wogóle nadużyciem wykreślenia członków, za niezapłacenie składek podczas wojny.

Twierdzenie to znowu jest fałszywym, ponieważ nie wykreślono członków za niezapłacenie składek podczas wojny, a tylko tych, którzy przestali płacić składki członkowskie w kwietniu 1914 roku, t. j. na cztery miesiące przed wojną. Jak można kogoś uważać za członka T-wa, jeżeli przez 4 lata składek nie opłaca? Ogólne zebranie, które się odbyło w marcu 1917 r. zaakceptowało to stanowisko zarządu a takżej wszystkim głosami przeciwko 2-m postanowiło wykreślić na zasadzie § 10 ustawy Resursy z listy członków p. A. Piotrowskiego.

W № 195 „N. K. Ł.” z dnia 19 lipca jest artykuł p. t. „O placówce rzemieślniczej w Łodzi”, w którym autor tegoż ubolewa nad opieszałością rzemieślnika łódzkiego w sprawie jego placówki i utrzymania tejże. Obojętność ta datuje się prawie od początku, a cyfry składek członkowskich będą najlepszym dowodem. I tak: gdy w roku 1912 wpłynęło składek członkowskich na sumę 2494 rb. t. j. przeciętnie miesięcznie wpływało około 208 rb., to w roku następnym 1913 za 9 miesięcy wpłynęło tylko 1029 rb. 50 kop. czyli przeciętnie około 115 rb. miesięcznie, a więc już o połowę mniej, jak w roku 1912.

W końcu artykułu autor dochodzi do wniosku, że jest dla Resursy ratunek i znowu operuje cyframi fantastycznymi a mianowicie: Podług mniemania autora, cechy i gospody tytułem komornego mogłyby płacić Resursie rocznie 6500 rb, i chce umieścić w Resursie nie mniej jak 20 zgrupowań i 10 gospód... (i?). Że jest to fantazja autora i świadczy o nieznanym stosunków finansowych w cechach, w krótkości to uzasadnię.

Autor oblicza, że 20 cechów może płacić od 20 do 30 rb. miesięcznie i tak samo 10 gospód czeladniczych. Tymczasem z wyliczonych 20 cechów nawet połowa niema po 20 — 30 rb. miesięcznych wpływów ze składek, — to skąd weźmą na płacenie tak drogiego komornego? Takie sumy miesięcznie nie wpływały przed wojną, a tembardziej teraz, do kasy następujących cechów: brukarzy, cieśli, tapicerów, sukienników, kominiarzy, kołodziej, kowali, blacharzy, bednarzy, koszykarzy, młynarzy, powroźników, pończoszników. Cechy: rękawiczników i piekarzy, posiadają swoje własne domy. Zgrupowanie felczerów potrzebuje lokal tylko do własnego użytku t. j. pod klucz... a zatem już odpada 21 cechów, pozostaje więc tylko 7, które ewentualnie mają takie wpływy t. j. po 20—30 rb. miesięcznie, ale nie mogłyby płacić takich sum za komorne, gdyż to pochłonięłyby całe ich wpływy.

Naprawdę zaś, to połowa cechów mogłaby płacić od 20 rb. do 30 rocznie, druga zaś połowa od 50 do 150 rocznie, co mogłoby przynieść najwyżej około 2 tys. rb. rocznie, a nie 6500, jak autor chce wykazać. Co zaś do gospód czeladniczych, to o tych nie może być mowy, gdyż w niektórych jest zaledwie po kilkunastu członków, a większość czeladzi nigdzie nie należy, lub należy do związków zawodowych, a te ostatnie do Resursy należeć nie chcą.

Z powyższego widzimy, że obliczanie, wydrukowane w „N. K. Ł.”, oparte jedynie na pobożnym życzeniu autora, jest niczem nie uzasadnione, a przez to szkodliwe, gdyż wprowadza w błąd, jak czytająca publiczność, tak i tych, którzyby przyszły budżet Resursy na tych wylizaniach oprzeć chcieli.

Nie mniej i dalsze wylizania są problematyczne. Szkodliwymi nazywam takie obliczenia, ponieważ i 5 lat temu zarząd Resursy wprowadzony w błąd podobnymi wylizaniami przyszłych dochodów, nie obliczywszy się z prawdziwymi danymi, posiadając zaledwie własnej gotówki około 10000 rb., zarobionych na wystawie, kupił nieruchomość za 38 tys.; na przebieżkę wydano 3179 rb. 41 kop., wybudowano salę za 33700 rb., kupiono inwentarza za jakieś 3 tys. rb., zrobiono długów zgóry 70 tys. (mając gotówkę 10 tys.), a faktyczny dochód brutto w tym roku, gdy to wszystko było kupione, przyniósł wszystkiego 4140 rb. 10 kop., co nie starczyło nawet na zapłacenie procentów, należnych od sum, po zapłaceniu bieżących rozchodów. Naprzykład: składek wpłynęło 1029 rb. 50 kop. w ciągu 9 miesięcy, a za ten czas musiano zapłacić procentu od hipotecznych długów 1297 rb. 64 kop. Był

to więc błąd i skutki tego, dzisiaj są aż nazbyt widoczne.

Niestety, niektórzy z członków, którzy dzisiaj chcą tak gwałtownie ratować Resursę, byli przyczyną jak kupna tak i budowy sali.

(D. c. n.)

Marjan Bawarski.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (7 sierpnia)

Na zachód od Brodów odparliśmy nieznaczne ataki nieprzyjaciela. Na północno-wschód od Czerniowiec, w okolicy Toporowce i Rarańczy wysunięte oddziały nasze podjęły ofensywę i odrzuciły nieprzyjaciela do pomienionych wsi. Potem przeciwnik rozpoczął atak znacznymi siłami i zmusił nasze wojsko do powrotu na główne stanowiska. Ponieważ nie mogliśmy zabrać zdobytych dział, przeto popsuto je. Na południe od Czerniowiec nieprzyjaciel rozpoczął ofensywę przede wszystkim w okolicy doliny Seretu i Suczawy, gdzie wypiera nasze wojsko. Przeciwnik zajął wiele wsi i miasto Radowce. Próby przeszkodzenia nieprzyjacielowi w posuwaniu się naprzód w okolicy na północno-zachód od Radowiec, nie doprowadziły do pomyslnego skutku.

Front rumuński: Nieprzyjaciel posuwa się dalej w kierunku na Kimpolung. Z powodu zawodności wielu naszych oddziałów, byliśmy zmuszeni cofnąć się nieco na wschód. Nieprzyjaciel przekroczył Bystrycę pod Brezeni.

Pismo cesarskie do d-ra Helffericha.

Komunikat urzędowy biura Wolfa: J. C. Mośc Cesarz wystosował do ministra sekretarza stanu d-ra Helffericha następujące najwyższe pismo odręczne:

„Kochany d-rze Helfferich! Oceniając w zupełności powody, dla których pan odaje do mego rozporządzenia powierzone mu urzędy, nie mogę się zdecydować na zrzeczenie się pańskich usług. Aczkolwiek chcę być powolnym życzeniu pańskiemu, co do uwolnienia od kierownictwa urzędu spraw wewnętrznych, jednakże, zgodnie z wnioskami kanclerza Rzeszy, muszę przywiązywać wagę do tego, aby pan zatrzymał powierzone sobie rozporządzeniem mojem z dnia 22 maja 1916 r. ogólne zastępstwo kanclerza Rzeszy i ażeby pan pozostał członkiem mego ministerjum.

Wolny od spraw jednego poszczególnego zakresu działania, będzie pan w możności poświęcić całą swą siłę zastępstwu kanclerza Rzeszy w jego, dzięki wojnie, tak szeroko rozwiniętej działalności oraz załatwianiu specjalnych wielkich zadań, których przekazanie pozostaje zastrzeżeniem. Do chwili planowanego przekształcenia urzędu spraw wewnętrznych i obsadzenia nowo tworzonych stanowisk zlecam panu zatrzymanie kierownictwa tego urzędu. W uznaniu pańskich wybitnych zasług w dziedzinie finansów państwa i gospodarstwa wojennego, niniejszem obdarzam pana orderem orła czerwonego I-szej klasy, którego oznaki jednocześnie zostają wysłane.

Wielka kwatera główna, 6 sierpnia 1917 r.

Zyczliwy panu Król Wilhelm I. R.

Do sekretarza stanu spraw wewnętrznych, ministra królewskiego d-ra Helffericha.

Skutki uderzenia Niemiec na Rosję.

Korespondent wojenny „Basler Nachrichten“ pisze: Przejście silnych oddziałów niemieckich przez Seret pod Trembowią wskazuje na to, że niemieckie kierownictwo wojskowe zamierza wyzyskać należyte moment obecny, uderzając całą siłą na Chocim, ażeby w ten sposób odciąć północnego przeciwnika zupełnie od połączenia z Kijowem. Kiedy nareszcie cała grupa wojsk rosyjsko-rumuńskich na południu będzie zmuszona oprzeć się na nurtowanej wciąż prądami rewolucyjnymi Odessie, wówczas katastrofa będzie zupełną.

Zamiast ułżyć Zachodowi, Rosja jest zmuszona sama oglądać się na ulgę ze strony francuzów i Anglików. Ci ostatni również zdaje się zamierzają wystąpić z ogromnymi siłami do walki. Czynione są przygotowania do nowej walki w Flandrii. Nie da się jednak przewidzieć, czy również francuzi i ich oddziały pomocnicze — rosjanie, portugalczyki, amerykań-

nie — wezmą udział w akcji ulżenia sprzymierzeńcowi wschodniemu i czy są w stanie wziąć udział.

Usiłowania następcy tronu, zmierzające do odebrania wzgórz nad Aisnę, rozrastają się powoli do granic prawdziwej ofensywy, i aczkolwiek niema jakichś decydujących rezultatów, to jednak stałe atakowanie, związane bądź co bądź z drobnymi zdobyczami terytorjalnymi, musi stale trzymać w szachu francuzów i powstrzymać ich siły, które bezwzględnie francuzi starają się oszczędzać. (P. P.)

Podróż kanclerza.

Z Berlina pod datą 8 sierpnia urzędowo donoszą:

Kanclerz Rzeszy dr. Michaelis udaje się w dniu dzisiejszym do wielkiej kwatery głównej. Przy tej sposobności będzie on w Karlsruhe, gdzie przedstawi się wielkiemu księciu badeńskiemu, oraz w Darmstadt, gdzie przedstawi się wielkiemu księciu hesseńskiemu. Zamierzone odwiedziny u króla w rtemberskiego zostały odroczone, wskutek odmiennych dyspozycji dworu stutgardzkiego.

W podróży kanclerza do kwatery głównej będą mu towarzyszyli: sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych v. Kühlmann oraz podsekretarz stanu tegoż urzędu v. Stumm. Równocześnie udaje się do wielkiej kwatery głównej sekretarz stanu Helfferich.

Odwiedziny.

Z Friedrichshafen pod datą 7 sierpnia donoszą:

Urzędownie zapowiedziano przybycie w dniu jutrzejszym, przed południem, do Friedrichshafen króla Ferdynanda bułgarskiego, następcy tronu ks. Borysa i ks. Cyryla, w odwiedziny do pary królewskiej w rtemberskiej.

Ważne oświadczenie Radosławowa.

Doniesienie bułgarskiej Agencji Telegraficznej:

Przed odjazdem za granicę, prezes ministrów, Radosławow, złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie w sprawie położenia Bułgarii:

„Nasza jedność narodowa zagwarantowana została za pomocą traktatów, które sprzymierzeńcy nasi strzegą jako rzeczy świętej i nienaruszalnej. Naganka nieodpowiedzialnych osób w żadnym razie nie zaszkodzi naszemu dziełu.

Formuła pokojowa odnośnie aneksji nie posiada żadnego wpływu na prawa Bułgarii co do posiadania oswobodzonych tereców. Sprzymierzeńcy nasi pod tym względem zapewnili nas formalnie, bowiem nie prowadzimy wojny w celach imperjalistycznego roszczenia się, a tylko w celu uskutecznienia zjednoczenia narodowego.

Bułgaria, zjednoczy zatem rozdzielone części własności narodowej i tym sposobem naprawi niesprawiedliwość, jaką popełniono na niej przez traktat bukareszteński.

Punkt kulminacyjny w wojnie obecnej.

„Daily Chronicle“, donosząc o rozpoczęciu bitwy o wybrzeże flandryjskie, powiada:

Wynik bitwy może okazać się dopiero po dwóch lub trzech tygodniach, gdyż wtedy dopiero ofensywa dojdzie do punktu kulminacyjnego. Bitwa ma udowodnić, czy Anglia na lądzie może zwyciężyć.

Konferencja koalicji.

Biuro Reutersa donosi z Londynu pod datą 8 sierpnia:

Wczoraj zaczęła się tutaj konferencja koalicyjna. Obydwy się dwa długie posiedzenia. W konferencji biorą udział: ministrowie angielscy, Sonnino, Ribot, francuski minister amunicji Thomas, angielski poseł w Paryżu lord Bertie, oraz pewna liczba innych przedstawicieli krajów koalicyjnych i wyższych sfer wojskowych.

Ogłoszenie tajnych traktatów.

„Magdeburgische Zeitung“ donosi z Bazylei:

Wedle wiadomości, które nadeszły do Stokholmu z Petersburga, stwierdza „Riecz“ że Rada R. Z. 405 głosami przeciwko 180 uchwaliła domagać się ogłoszenia tajnych traktatów, zawartych przez dawne rządy carskie.

Stan wojenny w Rosji.

Według doniesienia londyńskiej „Morning Post“ z Petersburga, Kerenskiij podpisał dekret, ogłaszający w całej Rosji europejskiej stan wojenny.

Wojna chińsko-niemiecka.

„Associated Press“ dowiaduje się z Pekinu, że tymczasowy prezydent chiński wyraził w czwartek swą zgodę na przyjęcie jednogłośnie rezolucję gabinetu w sprawie wypowiedzenia wojny Niemcom i Austro-Węgrom.

Lord Kitchener żyje!

„B. Z. am Mittag“ donosi z Zurychu: Na publicznym zgromadzeniu w Hastings oświadczyła siostra Kitchenera, że brat jej żyje i wkrótce znowu się pojawi.

Mimo nalegań nie chciała podać żadnych dalszych szczegółów, powiadając, że nie może tego uczynić.

Lednicki w Stokholmie.

W „Kurjerze Polskim“ czytamy: Prezes Komisji Likwidacyjnej w Petersburgu, p. Aleksander Lednicki, przyjeżdża w najbliższym czasie do Stokholmu. Jak słyszeliśmy, p. Lednicki już jest w drodze.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 8-go sierpnia. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na froncie bitwy we Flandrii walka ogniowa znowu wzmożła się wczoraj wieczorem do większej gwałtowności. W odcinku nadbrzeżnym po ogniu buragowym angiely podjęli w nocy mocnymi siłami natarcie z Nieuport w kierunku północnym i północno-wschodnim; w walce zbliżka, odrzucono ich.

Między Draibank, na północnym wschodzie od Bixchoote, a Frezenberg nieprzyjaciel z zapadnięciem zmroku podejmował wielokrotnie silne natarcia częściowe na linję naszą; i tutaj został on wszędzie odparty i poniósł znaczne straty. W Artois ożywiona akcja ogniowa między kanałem la Bassée a Scarpe. Angielskie natarcia wywiadowcze, skierowane przeciwko kilku odcinkom tego frontu, spłynęły na niczem.

Front niemieckiego następcy tronu.

W godzinach wieczornych ożywił się ogień wzdłuż Chemin des Dames. Na wschodnim brzegu Mozy odważne przedsięwzięcie badeńskich oddziałów szturmujących, które wtargnęły do silnie obwarowanego lasu Cauières, dało w zysku pewną ilość jeńców.

Z widowni wschodniej

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Położenie bez zmiany.

Grupa wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

W Karpatach lesistych pułki austriackie owaładnęły w szturmie kilkoma wytrwale broniłymi wierchołkami gór. Na południe od Mgr. Casinului i na północ od klasztoru Lepsa odparto nowe natarcia rumuńskie.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

W miejscu wdarcia się do linii nieprzyjacielskich na północ od Focsani walczono zacięcie. Rozszerzyliśmy nasze zdobycze. Rosjanie i rumuni podejmowali silne, lecz bezowocne kontrataki, w których, jak stwierdzono przez jeńców, brało udział 12 pułków.

Front macedoński.

Bez zmiany.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEN, 8-go sierpnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej.

Walcząc na północy od Focsani wojska niemieckie rozszerzyły, pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego, zyskany onegdaj sukces. Ofensywa rumuńsko-rosyjska, skierowana przeciwko Siedmiogrodowi, znalazła wyraz swój w podejmowanych znów bezowocnych liczących natarciach odosobnionych nad Putną i strumieniem Casinu. Na północy od Cyörgietölgyes wojska austriacko-węgierskie zdo-

były liczne wzgórza, bronione zaciekle przez nieprzyjaciela.

Na Bukowinie i w Galicji dzień wczorajszy minął względnie spokojnie.

Włoski i bałkański teren walk.

Nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Rozporządzenie policyjne.

(Dokończenie.)

§ 10.

Dotychczasowe postanowienie, według którego za każdy polski funt zboża przywiezionego przez klienta do mielenia, pobierano 1/2 feuliga, pozostawia się i nadal. Z pobrania powyższej płaty wójt winien uczynić na odcinku karty odpowiadaie pokwitowanie.

§ 11.

Ogłoszenie moje z dnia 12-go stycznia 1916 r., dotyczące urzędzenia gminnych składów mącznych, zostaje zniesione.

Konsumentom mego okręgu administracyjnego, z wyjątkiem ludności miasta Łódź — t. j. ta część ludności, która nie posiada zboża własnej produkcji, jak również wszyscy gospodarze rolni, zamieszkujący w obrębie miast Temaszowa, Pabjanic i Zgierza, otrzymują swoją mąkę wzgl. chleb i nadal w dotychczasowy praktykowany sposób, za okazaniem kart na chleb lub mąkę, bądź bezpośrednio przez istniejące gminy składy mączne, wzgl. komitety obywatelskie, bądź przez piekarzy, otrzymujących mąkę z gminnego składu mącznego. Gminnym składom mącznym wzgl. Komitetom obywatelskim mąka zostaje przekazana z Centrali zbożowej.

W każdej gminie wójt winien prowadzić ściśle listę konsumentów odnośnej gminy. Lista ta musi być co miesiąc ponownie sprawdzana i podług niej ma się odbyć rozdziel kart na chleb i mąkę. Komitety obywatelskie i gminne składy mączne obowiązane są prowadzić książki, podług przepisów i przewyżki swoje zużytkować na cele publiczne.

Karty na mąkę lub chleb muszą przed doręczeniem ich Komitetom obywatelskim, względnie gminnym składom mącznym, być zaopatrzone przez urzędy (burmistrzów, wójtów) w stemple.

Kontrola kart na chleb i mąkę odbywa się, jak dotychczas, przez wydział IV Cesarzsko-Niemieckiego Prezydium Policji w Łodzi wzgl. urzędy powiatowe w Brzezinach i Pabjanicach.

Dzienna racja mąki, przypadająca na osobę, jak również ceny maksymalne na mąkę i chleb w handlu detalicznym, będą później ustanowione oraz zakomunikowane gminnym składom mącznym i Komitetom obywatelskim bezpośrednio przez Centralę zbożową w Łodzi.

§ 12.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego rozporządzenia pociągają za sobą karę pieniężną do 20,000 marek lub też pozbawienia wolności do 1 roku więzienia lub aresztu. Grzywna może być podwyższona do dziesięćkrotności wartości tych wytworów gospodarstwa rolnego, które stanowią przedmiot danego czynu karygodnego. Kara pieniężna i pozbawienie wolności mogą być łącznie wymierzane. W razie niemożności ścigania kary pieniężnej stosuje się karę pozbawienia wolności. W tym wypadku suma od 1—1000 marek równoważną jest pozbawieniu wolności na jeden dzień. Także karze podlega ten, kto przedsięwzięcie skłanianie producenta do sprzedaży jego produktów za świadczenia ponad ceny maksymalne.

Prócz tego będą zabierane bez odszkodowania wytwory gospodarstwa rolnego lub też fabrykaty z wytworów gospodarstwa rolnego, któremi obracano wbrew przepisom niniejszego rozporządzenia. To samo dotyczy zapasów, ukrytych przy sporządzeniu remanentów.

Furmanki, któremi, wbrew przepisom niniejszego rozporządzenia, przewożono wytwory gospodarstwa rolniczego lub też fabrykaty z takowych, mogą być skonfiskowane bez odszkodowania.

§ 13.

Niniejsze rozporządzenie policyjne nabiera mocy obowiązującej w dniu 1 sierpnia 1917 r. Od tegoż dnia rozporządzenie policyjne z dnia 14 lipca 1916 r., dotyczące przewozu zboża, zostaje zniesione.

Względem zmiany mego obwieszczenia z dnia 14 lipca 1916 r., dotyczącego urzędzenia Centrali zbożowej, ogłoszone będą specjalne przepisy.

Łódź, dnia 24 lipca 1917 r.

Cesarzsko-Niemiecki Prezydent Policji
LOEHR, S.

Wzór książki młynarskiej.

Dostawca			Otrzymane zboże do srurowania			Odstawiono				
Nr. licz.	Nazwisko	Miejsce-wość	Data	Zyto	Pszonica	Inne zboże	Data	Mąki razowej żytniej	Mąki razowej pszennej	Mąki razowej innego zboża
				pud.	pud.	pud.		pud.	pud.	pud.

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Przywrócenie ruchu tramwajowego.

„D. Warsz. Ztg.” pisze: „We wtorek, dnia 7 b. m., za pozwoleniem Generał-Guber. Warsz., wznowiony został ruch tramwajowy, zawieszony od dnia 17 z. m. Ponieważ prąd dla tramwajów, w celu oszczędzania węgla, musi być dostarczany z elektrowni miejskiej, a zapasy węgla tej ostatniej są nader małe, ruch tramwajowy z tym może być wznowiony w ograniczonym zakresie.

Ponieważ wskutek strajku w polskich kopalniach węglowych, większe zapasy węgla w elektrowni nie mogą być nagromadzone, przeto ruch tramwajowy może być tak długo utrzymany, dopóki dowóz węgla będzie normalny. W razie ponownego strajku choćby na części polskich kopalń węgla, tramwaje „nowu staną.”

Pozatym zarządono świeżo, aby tramwaje zaspalajaly w pierwszym rzędzie potrzeby osób wojskowych.

W celu oszczędności węgla, ruch tramwajowy kończyć się będzie najdalej o godz. 9^{1/2} wiecz., tak, że na poszczegól-nych liniach, wagony ostatni kurs ro- bić będą o 7^{1/2} w.

Węgiel brunatny.

Wobec słabej nadziei zaopatrzenia Warszawy w opał na zimę, poruszono w Ministracie sprawę eksploatacji kopalni, opuszczonych w Królestwie przez ich koncesjonariuszów na własne ryzyko miasta, bądź przedsiębiorcy. Do kopalni takich należy przedewszystkiem kopalnia „Nierada” pod Zawierciem, która dostarczała w swoim czasie węgla brunatnego do kopalni w Zawierciu.

Z kopalni tej możnaby wydobyć około miliona pudów węgla rocznie. Dla zbadania tej sprawy Magistrat delegował do kopalni „Nierada” inż. Szczołkowskiego.

Mianowania w Legionach.

Pułkownik Leon Berbecki, dotychczasowy szef sztabu generalnego Legionów polskich, mianowany został komendantem 3 pułku piechoty, zaś major Włodzimierz Zagórski, dotychczasowy komendant 3-go pułku piechoty, mianowany został szefem sztabu generalnego Legionów polskich.

Przemarsz jeńców.

„Wczoraj, jak donosi „D. W. Ztg.” o godz. 2 pp. przeprowadzono z dworca Kowelskiego przez miasto do dworca Wiedeńskiego 155 oficerów i 1320 żołnierzy rosyjskich, którzy będą przewiezieni do obozu pod Kaliszem. Jeńcy wzięci byli do niewoli w bitwach, które niedawno rozgrywały się we Wschodniej Galicji i stanowią zaledwie część wielkiej zdobyczy na tym terenie.”

Jeszcze jedna ofiara Wisły.

Pisma warszawskie notują codziennie po kilka wypadków utoniętych w Wiśle, ostatnio, kąpiąc się w Wiśle, wprost Gółdzinowa, pod Warszawą, utonięła 20-letnia Hanna Chal pezyńska, córka inżyniera.

Pobawiane zwłoki w sadzawce.

W Jelonkach, w pobliżu Włoch, pod Warszawą, wydobyto w tych dniach z sadzawki nogę ludzką i część tułowia. Dalaze poszukiwania daly w wyniku jeszcze kilka kawałków tułowia. Wszystkie części były już w stanie zaopiecznego rozkładu, z czego wnosić należy, iż przelażały w wodzie prawdopodobnie co najmniej kilka tygodni.

W sprawie tej zarządono dochodzenie.

Napad bandycki.

W miasteczku Skulsku, położenem o 14 wiorst od Brześcia Kujawskiego w dn. 3 b. m., około godz. 9 i pół wiecz., do mieszkania kupca towarów manufakturowych Prejcla, zamieszkałego z żoną oraz córką zamężną, wtargnęło kilku zamaskowanych ludzi w mundurach żołnierzy rosyjskich i z okrzykiem „ruki

w wierzch”! zażądali od p. P., aby oddał im pieniądze, jakie posiada. Gdy p. Prejcel odmówił wydania pieniędzy, bandyci zaczęli strzelać. Znajdujący się w tym samym pokoju córka Prejcla i jej mąż, zostali zabici na miejscu, p. Prejcel zaś i jego żona ciężko ranieni.

Po załatwieniu się z mieszkańcami domu, bandyci sprowadzili dwa wozy, którymi przyjechali i naładowawszy je towarami manufakturowymi, znajdującym się w mieszkaniu Prejcla, odjechali szybko, dawszy jeszcze kilka strzałów w powietrze dla postrachu.

Zawiadomione władze zarządziły natychmiastową pogonę za zbiegłymi bandytami, a niezależnie od tego prowadzą ścisłe śledztwo w tej sprawie.

Kalisz.

Egzaminy wstępne na kurs przygotowawczy do seminarjum nauczycielskiego w Kaliszu rozpoczną się dn. 28 sierpnia. Osobiste zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą od 20 do 27 sierpnia w kancelarii Gimnazjum męskiego. Kandydaci muszą mieć ukończonych lat 15 i nie więcej jak 20 i wykazać wiadomości z trzech klas szkół średnich. Nauka na kursie przygotowawczym jest bezpłatna. Całkowity kurs nauk trwa 4 lata.

Wiadomości bieżące.

— Chodzenie boso.

Inicjatorowie chodzenia boso w Warszawie zamieszczają w pismach odezwy następujące:

„Do ogółu pracowników i pracowników, zatrudnionych w handlu, przemysle, biurowości lub pracujących umysłowo.

Zwracamy się do Was, obywatelki i obywatele, z wezwaniem, jakie od pewnego czasu rozbrzmiewa coraz częściej w Warszawie i na prowincji, uzyskując coraz szerszy posłuch; zwracamy się do Was, jako do jednego z liczniejszych, szlachetniejszych i cenniejszych odłamów społeczeństwa polskiego.

„Powiadamy Wam: chodźcie boso!

Nie chcemy powoływać się na przykłąd zagranicy—argumenty są chyba zbyt techniczne—ale powiadamy Wam: jeśli chcecie uzdrowić Wasze stopy, systematycznie zniekształcane i wymęczane obuwem, a latem również przegrzewane i doprowadzane do odparzeń,— jeśli chcecie poprzec czynnie ruch tak słuszny i szlachetny w swem założeniu, który coraz więcej zyskuje sobie zwolenników,— jeśli chcecie zerwać z konwensansem międzynarodowym i zbliżyć się natomiast obyczajowo do polskiego chłopca i polskiej chłopki,— jeśli wreszcie—co jest rzeczą niezwykle doniosłą— przez zużywanie własnego obuwia i pończoch— i co za tem idzie zgłaszanie zapotrzebowania na nowe— nie chcecie polegować i tak już silnego braku obuwia i wyrobów pończosznich na rynku tutejszym oraz drożyzny tychże, która ciętkim brzemieniem odbija się na ludności mniej zamożnej, niezaopatrzonej na zimę,—

chodźcie boso oraz stawcie się boso do zajęć od dnia najbliższego.

„We wnętrzach domów mieszkalnych, sklepowych, czy biurowych należy chodzić boso, na ulicy zaś—boso, lub w sandałach na bosych nogach.

„Zwracamy się jednocześnie do ogółu kupców, przemysłowców, naczelników biur, tudzież do władz miejskich, państwowych i obywatelskich o nieprzeszkadzanie ich podwładnym w chodzeniu boso nawet podczas urzędowania.”

— Z Polskiego seminarjum nauczycielskiego.

Podania o przyjęcie do polskiego seminarjum nauczycielskiego, kancelarja będzie przyjmowała codziennie od godziny 10—12 przed poł., poczynając od dnia 13 sierpnia. Egzaminy wstępne rozpoczną się 1 września.

Nowy dyrektor seminarjum, p. Supronowicz, przyjechał już do Łodzi i objął swe obowiązki. Pan Supronowicz do roku 1916 był kierownikiem seminarjum w Siennicy, ostatnio zaś profesorem matematyki w gimnazjum łomżyńskim.

— Z konsorcjum węglowego.

W związku z rozporządzeniem władz w sprawie nałożenia sekwestru na węgiel, zapasy, znajdujące się w składzie konsorcjum węglowego, zostają również objęte sekwestrem. Zapasy te sęstają przeznaczone na użytek urządzeń miejskich, pozostających pod zarządem wojennym, jak tramwaje, gazownia, elektrownia i t. p.

— Z wydziału budowlanego.

Na posiedzeniu wydziału budowlanego zezwolono na rozbiórkę następujących budynków drewnianych: F. Krigera, Zakątna 15; M. Szwarca, Średnia 15; J. Müllera, Długa 172; M. Schulca, Przedzalaniana 91; T. Cybulskiej, Głęboka 6; I. Piedlera, Łągiewnicka 11; Sukcesorów Promińskich, Łągiewnicka 27; A. Richtera, Łągiewnicka 26; S. Nana, Suwalska 3; T. Titzena, Miłsza 49; A. Eigelta, Żabia 14.

— Wylosowane obrazy.

Obrazy, wylosowane w dn. 31 lipca b. r., nie wszystkie jeszcze zostały odebrane. Komitet wystawy zawiadamia, że obrazy, nieodebrane do 25 sierpnia b. r., będą sprzedane przez publiczną licytację na korzyść kwoty p. h. „Ratujcie dzieci” i zgłoszenia wygrywających po tym terminie, nie będą uwzględniane.

Przypominamy, że wygrane padły na następujące numery: 2, 60, 100, 417, 471, 542, 769, 848, 875, 913, 956, 976.

— Ze Stow. robotników Chrz.

Wczoraj, pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Frankowskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stowarz. robotników chrześcijańskich, na którym załatwiono sprawy następujące:

Postanowiono oddać Gieldzie Pracy zajmowany dotąd w Demu Ludowym lokal bezpłatnie do chwili, kiedy interesy tej instytucji poprawią się o tyle, iż będzie w możności płacić za komorne.

Członka Stow. p. Ostrowskiego za szkodliwą działalność dla Stow., na zasadzie § 13 ustawy postanowiono wykreślić.

Uproszono delegata Koła Zgierskiego do nadysłania listu p. lokółów ze swych posiedzeń zarządu. Przedstawione sprawozdanie i protokół z ogólnego zebrania Koła Zgierskiego przyjęto.

Uwzględniono prośbę delegatów Koła Zgierskiego w sprawie udzielenia pożyczki na zakup produktów żywnościowych dla członków na zimę, odkładając ostateczną decyzję i określenie wysokości tej pożyczki do czasu powrotu patrona ks. J. Albrechta.

Sprawę podwyższenia pensji pracownikom w piekarni odłożono do września. Zajęcie się sprawą sprowadzenia cukru dla herbaciarni powierzono p. Grinbergowi.

— Z Łódz. s'raży cgm.

W sobotę, dn. 2 Sierpnia o godz. 7 wiecz. ćwiczenie oddziału 2, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— Dla dzieci.

× Komisja „Wieś dla dzieci” otrzymała od Głównej Rady Opiekuńczej 25,000 mk. na pokrycie kosztów, związanych z wysyłaniem dzieci na wieś.

Sekcja odzieży otrzymała od tejże Rady tytułem pożyczki 60,000 mk. na zakup materiałów, szycie ubrańek i bielizny i wogóle na pokrycie kosztów prowadzenia nowej instytucji.

— Otrzymane subsydjum.

× Wobec otrzymanego przez Główną Radę Opiekuńczą w Vevey znacznego zasiłku pieniężnego w sumie kilkuset tysięcy marek, E. M. R. O. przysłała na sierpień r. b. subsydjum większe od poprzednich o kilkanaście tysięcy marek.

Fundusz ten umożliwił szybsze zrealizowanie zamierzonych projektów, a między innymi, urzędzenia i otwarcia jaknajprędzej przytułku dla dzieci zagrożonych gruźlicą.

— Zabawa ogrodowa.

W niedzielę, d. 12 b. m., Stowarzyszenie Praca urządza zabawę ogrodową w parku Wenecja przy Szosie Pabjanickiej, na korzyść Biblioteki przy tymże Stowarzyszeniu.

Na program zabawy złożą się: Kółko dram, przy Widzewskim Kole P. M. S. wystawi „Jasia sierotę”; następnie — występ chóru Tow. im. Moniuszki, monologi, deklamacje, śpiew solowy, poczta, kosze szczęścia, zabawy dziecięce, konfetti i inne atrakcje. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra K. Scheiblera. Bufet na miejscu.

**Biuro Prośb i Zażaleń
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,
PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.**

— Za nadużycia.

Władze policyjno-sądowe zarządziły aresztowanie pracownika wydziału węglowego delegacji zaprowiant. miasta Barka, oraz dokooptowanego członka tegoż wydziału, Lubotyłowicza, wobec ujawnionych nadużyć w tym wydziale.

Z muzyki.

— Benefits dyr. Bronisława Szulca.

Koncert benefisowy kierownika artystycznego Ł. O. S., p. Bronisława Szulca, odbędzie się w Helenowie, we wtorek, dnia 14 b. m. W koncercie, którego program zawiera dzieła pierwszorzędnej wartości artystycznej, jak naprz. „Symfonia Patetyczna” Czajkowskiego i „Powracające fale” Karłowicza, bierze udział p. Aleksander Hubert— artysta opery warszawskiej, który odśpiewa z stowarzyszeniem orkiestry kilka arji operowych. Także jako soliści wystąpią członkowie Ł. O. S. p. p. M. Lewak i B. Nudelman.

Kronika sądowa.

Sprawa kons. praw. Alojzego Ballo.

Dziś ces. niem. sąd okręgowy rozwał sprawę konsultenta prawnego 43-letniego Alojzego Ballo, odsiadującego karę za oszustwo w więzieniu przy ulicy Targowej od 26 kwietnia oraz jego sekretarza prywatnego Ejasza Smietańskiego.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, iż obydwoj wspólnie w Łodzi-Karolewie przedstawili się za urzędników komitetu rozzd. chleba i mąki wydziału o majstra piekarskiego Józefa Tomala 202 rb.

W dn. 24 kwietnia r. b. Smietański udał się do J. Tomala, zamieszkałego przy ul. Wileńskiej 14, oznajmiając mu, iż ma wiadomość z wiarygodnego źródła, że piekarnie zostana zamknięte, mając jednak stosunki z członkami komitetu rozzd. chleba i mąki, może wstrzymać zamknięcie piekarni, w tym celu zapozna go z pewnym „urzędnikiem”. Tomale wiadomość o zamknięciu piekarni zdziwiło, gdyż w przeddzień otrzymał mąkę do wypieku. Tegoż dnia po poł. przyszedł do mieszkania Tomala Smietański z Ballem, przedstawiając go, że jest to ten pan, co może dopomóc w sprawie piekarni. Ballo potwierdził to samo co i Smietański, że czynnych będzie tylko 12 piekarni na krańcach miasta t. j. te, które się zapiszą na pożyczkę wojenną. Ballo oznajmił T., że gdy zapisze się na 300 rb. otrzyma 40 worków mąki, na 400 rb.—50 worków i 500 rb.— 60 worków mąki.

Ponieważ T. mógł ofiarować tylko 200 rb. oskarżeni i na to się zgodzili i obiecali sprawę tę przedstawić na posiedzeniu w Magistracie. Ballo zażądał jeszcze dodatkowo 5 rb. na dorózkę, ale otrzymał tylko 2 rb.

Na śledztwie pierwiastkowem Ballo potwierdził akt oskarżenia, przyczem zaznaczył, że pewien nieznanomy żyd polecił mu udać się do Tomala, który jest mu winien 200 do 300 rb. za prowadzenie sprawy, pieniądze te miał oddać żydowi.

Zeznanie to okazało się fałszywym, prócz tego śledztwo wykazało, że Ballo jest oszustem, który korzystał z prawa konsultenta, aby ludzi oszukiwać.

Do sprawy zaważowano Józefa Tomala, Dr. Michała Grünberga i Władysława Fleisnera.

Na początku posiedzenia przewodniczący odczytał list oskarżonego Ballogo, w którym zamieca, iż przyjął rb. 200 za zadatek prośby cechu piekarskiego, którzy się chcieli przekonać, kto z piekarni daje „zapówki”. Następnie zeznał, iż zna żyda, o którym mowa była na śledztwie, jest on nieobecny w Łodzi, mieszka w Wiśniowej Górze.

Obróńca Ballogo adw. prz. Stefan Kobylński prosił o odroczenie sprawy, zaważwanie 4 świadków, oraz o wypuszczenie Ballogo za kaucję. Prokurator Dr. Szroda wniosk o wypuszczenie Ballogo za kaucję 2000 mk.

Sąd sprawę odroczył, akty polecając przesłać do prokuratorji, w zwazud i świadków i wypuścić Ballogo za kaucję 2000 mk.

Ostatnie telegramy.

Konferencja gospodarcza w Wiedniu.

Austro-Węgry, Niemcy, Bułgaria i Turcja postanowiły nawiązać rokowania celem przygotowania łączności gospodarczej wyżej wymienionych państw, która przedewszystkiem uwydatni się w dziedzinie komunikacji.

Miejscem konferencji będzie Wiedeń.

Gabinet austriacki.

Jak donosi „Wiener Allgemeine Zeitung”, stary parlamentarne Wiedeń są przekonane, iż nowy gabinet w ciągu kilku dni już się ukonstytuuje, będzie jednak urzędniczym, nie wszyscy tedy członkowie obecnego wejdą w skład jego.

Odnaczenia.

„Reichsanzeiger“ donosi, iż generał infanterji v. François odznaczony został nadaniem mu listy dębowego do orderu „pour la mérite“; pułkownik v. Schlechtendal oraz porucznik pułkownik Preussker — orderem „pour la mérite“. Nuncjusz papieski arcyb. Pacelli w Monachjum otrzymał wielki krzyż czerwonego orderu Orła.

Pochód niemiecko-austriacki na Ukrainę.

Jak donosi „Ruskoje Słowo“ rosyjski minister wojny rozkazał obwieścić wojskom ukraińskim, że pochód niemiecko-austriacki na Ukrainę zagraża ich wolności i zdobyciom rewolucji, wzywa więc ich do energicznej obrony frontu i swojej wolności.

Prasa niemiecka nazywa tę odezwę niezręcznym manewrem, który napewno nie znajdzie posłuchu wśród ukraińskich żołnierzy, gdyż ci dobrze wiedzą, że pań-

stwa centralne walczą z przemocą rosyjską i nie mają najmniejszego powodu zażądać wolności Ukrainy.

Śmierć bar. Greindla.

Rząd belgijski w Le Havre otrzymał wiadomość, iż w Brukselli zmarł b. poseł belgijski w Berlinie, bar. Greindl.

Cieszył się on na miejscu swego urzędowania wielką sympatją.

Z wydobytych obecnie z archiwum brukselskiego faktów widać, iż zmarły bar. Greindl zdawał sobie doskonale sprawę z wojowniczych prądów, jakie panowały tuż przed wojną w Paryżu i Petersburgu,

Opinia Wilsona o pokoju.

„Matin“ dowiaduje się z Washingtonu: Prezydent Wilson za pośrednictwem senatora Lewisa podał do wiadomości publicznej, iż obecnie zanikły widoki rychłego pokoju, będzie on jednak pierwszym, który pokojowe kroki uczyni, skoro pojawią się oznaki ich skuteczności.

Komunikat rosyjski.

Z dnia 8 sierpnia.

Front zachodni: Na południo-zachód od Brośów silne ostrzeliwanie przy pomocy artylerji w okolicy wiosek: Dube i Żarków. Na południe od Grzymałowa odrzuciły nasze oddziały nieprzyjacielskie posterunki. W dolinie Suczawy wypiera nieprzyjaciel nasze wojska z zajmowanych stanowisk.

Front rumuński: W kierunku na Kimpolung zajęł nieprzyjaciel po walce wzgórze ku północy od dworca kolejowego Moleté.

W tej miejscowości dzielnie walczyła pod dowództwem kapitana Łuszkina podoficerska szkoła 260 pułku piechoty.

Odparła ona liczne ataki wroga i zmusiła go do cofnięcia się w nieładzie. W okolicy wschodniej od Dzemina odparliśmy nieprzyjacielskie ataki. Nad Bystrycą opuściły dwa pułki jednej dywizji w oko-

litych miejscowości: Kotergaży, Bojanicy i Borezy swoje stanowiska i spowodowały cofnięcie się naszych wojsk o wiele wiorst na wschód.

W kierunku na Focsani po przygotowaniu artyleryjskim rozpoczęł nieprzyjaciel ofensywę wzdłuż linii kolejowej: Focsani—Merescesei i wzdłuż drogi: Focsani—Ciuslea.

W dniu 6 Sierpnia zajęł nieprzyjaciel nasze stanowiska w tej okolicy po odrzuceniu naszych wojsk poza rzekę.

Ofiara,

złożona w administracji „Gazety Łódzkiej“.

Dla najbiedniejszych zamiast kwiatów na grób ś. p. Jadwigi Szoslandówny

Stafanostwa Hykiel — 2 mk. 50 fen.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska przerabia, nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

Polska Krajowa Loteria Klasyczna

Ciągnięcie I klasy 16 i 17
Sierpnia 1917 r.

R. G. O.

Reprezentacja Loterii Klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okręg Łódzki
ANTONI DOBRUCKI, Łódź, Piotrkowska 96.

OGŁOSZENIE.**Seminarjum nauczycielskie w Kaliszu**

Podaję niniejszem do wiadomości, że egzamin wstępny do Kursu przygotowawczego rozpocznie się **we wtorek, dnia 28-go sierpnia r. b.** o g. 9-iej przed południem w gmachu Gimnazjum Miejskiego.

Osobiste zgłoszenia kandydatów przyjmować będą w czasie od 20-go do 27-go sierpnia w Kancelarii Gimnazjum od 11 do 12 i od 4 do 5; przy zgłoszeniach należy przedłożyć: 1) metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) świadectwo obyczajności wystawione przez osoby wiarogodne, 5) lekarskie świadectwo zdrowia, 6) krótki własny życiorys kan. ydata.

Kandydaci muszą mieć ukończonych lat 15 i nie więcej jak 20 i wykazać się wiadomościami mniej więcej z zakresu trzech klas szkół średnich.

Nauka w kursie przygotowawczym jest bezpłatna. Całkowity kurs nauk trwa 4 lata.

Pacholski, dyrektor.

Loterja klasyczna

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych 23.500 losów, 11.750 wygranych i 1 premja na sumę

DWA MILJONY 358 TYSIĘCY 500 MAREK

Wygrane: 200.000 mk., 130.000 mk., 90.000 mk., 80.000 mk., 70.000 mk., 40.000 mk., 35.000 mk., 2 po 30 tysięcy mk., 25 tys. mk., 2 po 20 tys. mr. i wiele innych

Ciągnięcie II klasy 9 i 10 sierpnia.

Wymiana losów do II klasy winna być uskuteczniiona u właściwych kolektorów najpóźniej do dnia 5 sierpnia.

Cena do każdej klasy: całego losu 24 marek | pół losu 12 mar. | ówierz losu 6 marek.

Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

POLSKIE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE

Nowo-Targowa 16.

Podania kandydatów na kurs I i II kancelarja Seminarjum będzie przyjmowała od dn. 13-go sierpnia codziennie w godzinach 10—12 przed południem.

Egzaminy rozpoczną się dn. 1 września.

Dyrektor Seminarjum.

FLAKI

Dziś,
w czwartek,
dnia 9 Sierpnia

w Restauracji
LUNA
Sienkiewicza 40.

**Zakład krawiecki
Fr. Klinowskiego**

ul. Piotrkowska 155.

Przyjmuje wszelkie obstalunki, nicowanie, przerabianie, po bardzo niskich cenach, prędko i starannie.

Feliks Krzyżanowski

profesor muzyki, patentowany przez Konserwatorium Warszaw., udziela lekcji fortepianu i śpiewu.

Ulicy Średnia № 12 m. 17, zastać można codziennie do 12 rano.

RESZTKI

bawelniane, wełniane na męskie, damskie i dziecięce ubiory, kostjomy, bluzki i t. d. tanio do nabycia. Cegielańska 56, oficyna, I-sze wejście, mieszk. 5.

Przymusowa licytacja.

W piątek, dnia 10 Sierpnia 1917 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

1) o godz. 8-iej r. przy ul. Średniej № 30: pianino, kredens, zegar ścienny, stół do wysuwania, 2 dywany, 2 korony świetlne i inne przedmioty,

2) o godz. 10-iej r. przy ul. Piotrkowskiej 50: urządzenie apteczne.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi.

Nauczycielka

odbyła praktykę, przygotowawcza do niższych klas i udziela korepetycji.

Adres: Szkolna 32 m. 6.

**Pierwsza
chrześcijańska lecznica**

chorób zębów i jamy ustnej,
teraz Sienkiewicza 83 róg Ewangelickiej
Najlepsze ZEBY sztuczne i pomyby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Specjalista**Dr. L. PRYBULSKI**

przeprowadził się na Zawadzka № 1,
róg Piotrkowskiej, do domu Szeblera

choroby zewnętrzne
skórne i włosów

przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

OGŁOSZENIA DROBNE:**A! A! A! A! A! Mebli**

olbrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowa sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, Łóżka metalowe, krzesła gąste. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 i piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

Do sprzedania: 50 ubi (używanych) maski pszczołarskie, podkurczak „Vulkan“, 2 miodarki, odgrody dla matek, sztuczna woszczyzna, ramki i t. p. Do obejrzenia od 5 do 7 u Emila Maas, Łódź, Juliusza 18.

Doskonałe spodnie i piękne resztki na męskie ubrania tanio. Piotrkowska 145 m. 84.

Garnitur mebli salonowych, oraz różne inne meble do sprzedania. Ulica Leszno № 51 m. 32.

Kowal dworski poszukuje zajęcia za małym wynagrodzeniem. Oferty w Adm. „G. Ł.“ pod „Kowal“

Mebel sprzedaję po cenie kosztu. Orla 23 Stolarska.

Mebel sprzedam stołowy, salonowy, gabinet i sypialny. Piotrkowska 189—9.

Maliniaka zamieszkałego przy ul. Widzewskiej 42, znaleziono różne dowody znajdujące się w Administracji „Gazety Łódzkiej“ ul. Przejazd 8.

Mężczyzna, w średnim wieku, poszukuje, zaraz zajęcia jako ogrodnik, cieśla, lub stolarz, przy dworze na prowincji, wymagania skromne: Wiadomość w Adm. „Gazety Łódzkiej“.

Nauczycielki, nauczycieli, freblanki — wylegniarki, ochraniarki; wykwalifikowanych rzadców agronomów i gospodynie poleca **Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczne-rekomendacyjne** Ludwińskiego, Piotrkowska 189.

Potrzebny zaraz lokaj do zakładu fryzjerskiego. Benedykta 1.

Potrzebny subjekt do fryzjera. Benedykta 10

Stróżka wdowa i bez rodziny, poszukiwana do nieczynnej małej fabryki. Wiad. Sienkiewicza 40 u stróża.

Zagubione dokumenty.

Antoninie Michałec ul. Obywatelska 36, strażniczka księżeczki legitymacyjną na 8 osób, wydaną z 36 ucząstką.

Franciszek Zalesiński zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Halina Król zgubiła świadectwa kucharskie i paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Henryk Franciszkowski zgubił paszport niemiecki № 80957/2, wydany z gm. Biała pow. Brzeziński.

Teofila Makiewicz zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Gospodarz, pow. Łódzkiego.